GAZETA KRAKOWSKA

N[ro] 44

W Niedzielę Dnia 3 Czerwca 1810.

Urząd Administracyi Powiatu Krakowskiego podaie do publiczney wiadomości, co następuie:

MINISTER POLICYI.

Upoważniony Dekretem J. K. Mości Pana Miłościwego pod d. 1 Mca Marca r. b. zapadłym, do przywiedzenia do skutku w prowincyach świeżo do Xięstwa Warszawskiego dołączonych, urządzenia niewygasłey pamięci Nayiaśnieyszego Stanisława Augusta Króla Polskiego, &c. który stanowiąc Order S. Stanisława, chciał aby nim zaszczycone osoby dla wsparcia cierpiącey ludzkości, rocznie do Szpitala Warszawskiego pod nazwiskiem Dzieciątka Jezus po czerw. zł. 4 opłacały; Gdy to tak chwalebne postanowienie przez przeciąg dość długi bezskutecznem było, a Szpital rzeczonego funduszu został pozbawiony, — Minister Policyi zwracaiąc na wyraźny rozkaz J. K. Mci Pana Miłościwego rzeczonemu Szpitalowi tak potrzebne i prawnie onemuż należące; zaleca Prefektom Departamentow prowincyi świeżo do Xięstwa Warszawskiego przyłączonych, ażeby obwieścili wszystkich Obywateli w okręgu tychże departamentow mieszkaiących, a Orderem S. Stanisława zaszczyconych, iż zaczynaiąc od dnia 7 Grudnia roku zeszłego, każdy z nich obowiązany iest, płacić do kassy i za kwitem przełożonego Szpitala Dzieciątka Jezus co rok czerwonych złotych cztery; należność ta nayp[o]źniey w miesięcy dwa po publikacyi niniejszego urządzenia, za rok w powyższym dniu 7 Grudnia zaczynaiący się zapłacona bydź powinna. Po upłynieniu tego terminu Prefekci rekwirować będą każdego Obywatela w swym powiecie mieszkaiącego, a Orderem S. Stanisława zaszczyconego, do okazania kwitu od przełożonego Szpitala Dzieciątka Jezus; gdy go zaś niezłoży, exekucyą woyskową tak iak za podatek Skarbowy, onegoż do tego przymuszą, z doliczeniem kosztu na przesłanie pieniędzy do kassy Szpitalney potrzebnego. Na przyszłość zaś wszyscy Kawalerowie Orderu S. Stanisława roczną opłatę naypoźniey w dniu pierwszym Marca do kassy Szpitalney wnosić będą obowiązani, czego szczegolnieyszy dozor Prefektom poleca się. — Gdy akta byłey Kommissyi Policyi Oboyga Narodow przekonały Ministra Policyi, iż wielu z Kawalerow Orderu S. Stanisława, winni są do kassy Szpitalney opłatę aż do roku 1792, która do pierwszego Stycz-

nia 1795 rozciąga się, przeto zaspokoienie teyże zaległości cnymże przypomnianym bydź powinno; inaczey do zwrocenia iey za odebranym doniesieniem o mieszkaniu każdego w szczególności, przez Prefektow znaglonemi zostaną. — Co do należa ści Szpitalowi Dzieciątka Jezus, w przerwie nieszczęśliwey lat kilkunastu zatrzymaney, ta zostawuie się dobroczynności osób Orderem zaszczyconych, w przekonaniu, że Polakami sercem nigdy bydź nieprzestawszy, zadosyć uczynią obowiązkom, które iako Polacy dobrowolnie na siebie przyięli. — Dopełnienie iak nayściśleysze tego urządzenia, Minister Policyi Prefektom departamentowym prowincyi świeżo do Xięstwa Warszawskiego przyłączonych poleca, i ażeby do publiczney wiadomości doszło, w drukowanych Exemplarzach cnymże przesłane, z Ambon publikowane, i w Gazetach umieszczone mieć chce.

Dan w Warszawie d. 1 Maia 1810 roku.
(L.S.) *A. Potocki, M. P.*
Zwierzchowski, Sek.

Z Kielc d. 16. Maia.

Dziennik podroży Nayiaśnieyszego Pana przez Powiat Kielecki.

W dniu 12 Maia udał się JW. Kazimierz Bystrzonowski, Wiceprezes Administracyi Kieleckiey, wraz z W. Pułkownikiem Prebendowskiem eskortą z swego Pułku w dwoch powiatach Kieleckiem i Radomskiem kommenderuiącym, do Przemykowa, dla przyięcia Nayiaśnieyszych Królestwa w granicach powiatu Kieleckiego, gdzie przybyłemu Monarsze przedstawiony od Xcia Prezesa Administracyi Krakowskiey w krotkich powitawszy Go wyrazach, udał się przodem do Czarkow, mieysca na nocleg przeznaczonego, w celu aby dane zlecenia do przyięcia tak pożądanych gości dostatecznie wykonane były. — O godzinie 2 z południa przyiechali Nayiaśnieysi Królestwo, wraz z Nayiaśnieyszą Królewną w pośród okrzykow radości i życzeń licznie zgromadzonego ludu, z uczuciem przypominaiącego sobie pobyt w tym samym mieyscu ostatniego z Królow Polskich Stanisława Augusta, i rozczulonego oglądaniem pierwszego swego prawego Monarchę, po kilkunastoletniem obcego dla siebie i narodu Pana narządzeniu. — Na pierwszym zaraz wstępie przedstawił Nayiaś. Królestwu Jchmość JW. Wiceprezes, W. Jana Chwalboga, i ko służbę Marszałka dworu J. K. Mci czynić maiącego, który Ich do przeznaczonych zaprowadził pokoiow. — Po pół godzinnym ledwo z podroży wypoczynku, raczył Nayiaś. Pan publiczną dać audyencyą zgromadzonym Obywatelom, i Duchowieństwu, maiącemu na czele swego Pasterza JW. Górskiego, Biskupa Kieleckiego. — Imieniem Obywateli powitał Nayiaś. Pana JW. Wiceprezes temi słowy: — "Zastępuiący mieysce nagle chorobą złożonego Prezesa Administracyi Kieleckiey, słodkiem znam bydź obowiązkiem tłómaczyć W. K. Mci uczucia radości wspólnych Obywateli Powiatu Naszego, rownie iak chlubnym dla mnie niegdyś było, imieniem tychże samych Obywateli, iako delegowanemu złożyć dzięki zgromadzonym, w pamiętnym na zawsze sejmie, Stanom za wybor Panuiącego w osobie Twoiey Nayiaś. Panie. — Przemianą losow z owczesney radości nagle w przepaść smutku pogrążeni, na nowo dziś odradzamy się, gdy częścią Rodakow w dzielnością z iarzma kilkonastoletni oswobodzeni niewoli, i na łono wspólney z niemi wroceni Oyczyzny, witamy w granicach powiatu naszego Monarchę zdawna od Narodu żądanego, którego Berłu i Opiece szczęśliwie teraz poruczeni cześćmy — W dowód tych uczuciow, w skład pa-

winnego W. K. Mci hołdu, racz przyiąć Miłościwy Panie, ofiarę serc Naszych, i zaręczenie niezłomney wierności, których rękoymią, prawe tylko Polska bydź może Obywatelstwo. — W każdego z Nas bowiem żyłach płynie krew nie odrodna tych samych przodkow, którzy pod panowaniem Pradziada W. K. Mci Augusta Wtorego w obronie kraiu i Króla przeciw nieprzyiacielskiem Karola XII napadom, skutkiem Sławnego w Tykocinie związku, świetny zostawili Nam przykład, iak należy raz poprzysiężoney, Królom swoiem dochowywać wiary. „

Poczem JW. Biskup w Imieniu Duchowieństwa tak mowił:

Nayiaśnieyszy Panie! Na granicy Dyecezyi witaią Cię usty moiemi, serca wszystkiego Duchowieństwa iako Króla, którego Kościoł Wielkiem dla Religii, bo Króla Prawowiernego nazywa Imieniem. — Liczne powody do powszechney radości, Oyczyzna powstała, ukochany od Narodu Monarcha, na tron Przodków swoich powraca; ale nie mnieysze i dla Kościoła pociechy, kiedy Wszechmocnego ręka sadza na Maiestacie szczególnieyszego Religii Opiekuna. — Przeieżdzasz Miłościwy Królu po tym kraiu, iako po długo osieroconym dziedzictwie swoiem, a mieszkańcy tey ziemi, w łzach radości dowodzą, co to iest powrot Ukochanego Oyca, do opuszczonych dzieci. — Tę radość ia w rozrzewnieniu tylko wyrazić mogę! że i mnie przecie Opatrzność pozwoliła tak urodzić się, iak i umrzeć pod iedną panuiącą Dynastyą. — Kiedy zwykle, Miłościwy Panie, poddani zachodzą Królom drogę z sercem i prozbami, raczysz W. K. Mość przyiąć prozby Duchowieństwa Dyecezyi tuteyszy, nie iako prywatny, lecz iako dobra Religii i Kościoła interes. — Dalszeyszy Stan Kościołow Polskich, są to iuż zaledwie ślady wspaniałey pobożności Przodkow W. K. Mci, których na to może Opatrzność zniszczyć nie pozwoliła, aby potężną W. K. Mci utrzymane ręką, nową pod Jego Panowaniem świetności swoiey, zaczęły epokę. — Do uczuć serc łączemy oznaki powszechney radości, i abyś W. K. Mość, wśród tryumfu w Duchownych wstępował do Stolicy, zaleciłem z tey okazyi Publiczne nabożeństwo po wszystkich Kościołach Dyecezyi. — Przeieżdzay Królu! w pośród okrzykow błogosławiącego Cię Narodu; ia z Duchowieństwem i ludem, błagać Boga nie przestanę o naydłuższe i nayszczęśliwsze Panowanie W. K. Mci iako i Nayłaskawszey Królowy, Naymiłościwszy Pani Naszey, równie o pomnożenie błogosławieństwa tak dla Nayiaś. Królewney, cnot Twoich, a serc Polakow Dziedziczki, iako też i całey Twoiey Nayiaśnieyszy Familii. „

Nastąpiło potem prezentowanie JW. Macieja Sołtyka, Sędziego Pokoiu Powiatu Kieleckiego i innych Obywateli Nayiaśnieyszemu Panu, przez JW. Wiceprezesa, Nayiaśnieyszey Królowy przez Wiel. Chwalibogа, Duchowieństwa zaś przez JW. Biskupa. — Około god. 4tey Nayiaś. Królestwa, wraz z Nayiaś. Królewną, przyzwawszy do siebie JW. Wiceprezesa, udali się na zwiedzenie ogrodu i przypatrzenie się pięknemu całey okolicy położeniu, na czem dwie godzin prawie czasu z ukontentowaniem przepędziwszy, do swoich potem wrócili appartamentow.

W wieczor nastąpiło całego dziedzińca i ulicy do pałacu prowadzącey przez kagańce i lampy rzęsiste oświecenie, któremu w noc ciemną i spokoyną, przedzieraiące się światło, przez gałęzi drzew rozłożystość, pewney dodawało przyiemności.

Nazaiutrz, to iest dnia 23 po odprawie-

nie mowy czytaney przez JW. Biskupa o w pół do 7 i zwyczaynych o szczęśliwą podróż modlitwach, przedstawił Nayiaś. Panu JW. Wiceprezes W. Zbierzchowskiego Kommissarza obwodu Kieleckiego, iako maiącego assystować i iako autora wierszy Nayiaś. Panu ofiarowanych. — Nayiaś. Królestwo zabawiwszy ieszcze niejaki moment, z przytomnemi obywatelami łaskawie rozmawiaiąc, w pół do 8mey w dalszą do Staszowka, mieysca śniadania mil 6 od Czarkow odległego udali się podróż. — — W wszystkich miasteczkach i wsiach, któremi Nayiaś. Królestwo przeieżdżali, witani byli przy odgłosie dzwonow przez mieyscowe Cechy z ich Magistratami, Synagogi z Rodałami i Baldachinami, oraz przez radośne zgromadzonego ludu okrzyki. Dzieci rzucały kwiaty, a kapłani w Kościelnych ubiorach, stoiąc przed Swiątyniami Pańskiemi, koło których przeieżdżali ofiarowali Im Swięconą wodę.

Po 12tey godzinie z południa stanął Nay. Pan w Staszówku na granicy obydwoch Powiatow Radomskiego i Kieleckiego wśród tysiącznych radości okrzykow licznie zebranego ludu, i przy odgłosie woienney muzyki będącey na czele dwoch szwadronow w paradzie stoiących, pięknego Pułku jazdy konnych strzelcow dowodztwa W. Pułkownika Prebendowskiego.

Zaraz po przybyciu Nayiaś. Pana przedstawił JW. Wiceprezes JW. Boskiego, Prezesa Administracyi Radomskiey, który krotkim komplementem powitawszy Nayiaś. Pana i przytomnych przedstawiwszy Obywateli, udał się przodem do Bodzechowa, mieysca dnia tego na nocleg dla Nayiaś. Królestwa przeznaczonego. — Wczasie śniadania W. Pułkownik Prebendowski przedstawił Nayiaś. Panu przytomnych swego Pułku Officerow, z którym i iako i JW. Wiceprezesem przez cały czas bawienia w Staszowku Nayiaś. Podróżni łaskawie rozmawiać raczyli.

Po ukończonym śniadaniu, przy którym woyskowa muzyka ciągle grać nie przestawała, gdy Nayiaś. Pan w dalszą miał ruszać drogę JW. Wiceprezes Bystrzonowski pożegnał Go wyrażaiąc: — "Taka iest koley Nayi. Pannie! wypadkow ludzkich, aby radość smutkiem zawsze przeplatana była. Rozdrażnieni momentalnem W. K. Mci w naszym Powiecie pobytem, słodzić sobie to przykre musiemy rozstanie, tem przypomnieniem, iż współ-bracia Nasi Radomskiego Powiatu Obywatele, iednymże z Nami, powodowani uczuciem, rowney łaskawych odwiedzin, zyskuią udział. — Zegnaiąc W. K. Mość w końcu granic Powiatu Naszego, pragniemy, aby Ci wszędzie towarzyszyły życzenia tych nayistotnieyszych pomyślności, iakie tylko usiłowaniom W. K. Mci urządzone, rzetelne szczęście ludu Berła Twego, Miłościwy Panie, powierzonego, upewnić Ci może. — W każdey stronie Prowincyi Naszey, bratnią walecznych rodakow uzyskaney pomocą znaydziesz W. K. Mość też same uczucia, te same dla siebie życzenia i rowne wrazie o potrzeby kraiu poświęcenie się; bo każdy z Nas świętym zna bydź obowiązkiem, dowieść iście, że dar ten swobody i odrodzenia się teraźnieyszego, rownie mu iest miłym, iak był zawsze pożądanym. — Na co Nayiaś. Pan odpowiadaiąc, ukontentowanie swoie, tak z widzenia tego kraiu, iako też z ułatwienia do Jego podroży i wygody potrzeb, łaskawie oświadczyć raczył, a wśród tych samych okrzykow oddalaiąc się zostawił w sercach przytomnych żal rowny ukontentowaniu, iakim witaiąc Oyca i Monarchę przyięci byli.

Z Paryża d. 15 Maia.

Nayiaśnieysi Cesarstwa powrocą z swey podróży do Belgii do St. Cloud d. 30 b. m. przenocują tam, a nazaiutrz udadzą się do wielkiego Trianon, gdzie sądząc z przygotowań, długi czas bawić będą.

Ponawia się pogłoska, że J. C. K. M. się po uroczystości 15 Sierpnia uda się do Bajonny, Posłanie tam większey części gwardyi zdaie się ten domysł potwierdzać.

Pod d. 23 Marca wydany został w Rambouillet następuiący wyrok:

"Napoleon, &c.— Gdy rząd zjednoczonych stanow Ameryki ustawą pod d. 1 Maia 1809 zakazniąc przystępu wszystkim Francuzkim okrętom do portow i rzek swoich, rozporządził: 1 iż od 20 Maia wszystkie okręty, które pod banderą Francuzką do kraiow Ameryki zawiną, maią bydź z swem ładunkiem zabrane i skonfiskowane; 2 iż od tego czasu żadne towary i płody pochodzące z Francyi lub iey osad nie maią bydź do kraiow Amerykańskich pod karą konfiskaty i zapłaceniem potroyney wartości rzeczonych towarow w puszczanie, i 3 iż żadne Amerykańskie okręty nie maią zawiiać do portow lub osad Francuzkich: przeto postanowiliśmy i stanowiemy, co następuie: — Wszystkie okręty pod banderą ziednoczonych stanow Ameryki, które są całkiem lub w części własnością obywateli lub poddanych tego mocarstwa, i które po 10 Maia 1809 zawinęły do portow naszego państwa, osad lub zaiętych przez nasze woyska kraiow maią bydź skonfiskowane, a pieniądze za ich sprzedaż do kassy umorzenia włożone. Wyięte są od tego rozrządzenia okręty, które przywiozą pisma lub zlecenia od rzeczonego mocarstwa i żadnych na sobie towarow nie maią.,,

Królowa Hiszpańska przybyła z swem orszakiem do wod w Plombieres.

Rossyyski Imperatorski W. Ambassador, Minister wewnętrzny, Xżę Alexy Kurakin, brat tuteyszego posła, przybył do Paryża rownie, iak Jenerał Wrede, z Sztokolmu.

W Rzymie naprawione zostaną świątynie Vesty, Jowisza, Zgody, Antoniusza i Faustynow, łazienki Tytusa i inne dawne pomniki.

Przez telegrafizne doniesienie odebraliśmy tu wiadomość o przybyciu Nayiaśnieyszego Cesarza do Flessingi.

Jeneralney dyrekcyi Xięgarskiego handlu wyznacz na będzie, stosownie do wyroku Cesarskiego, pewna summa na zastąpienie kosztow cenzury. Na ten rok wyznacz na 36,000 fr.

Monitor ogłosił następuiący wyrok pod d. 7 Maia w Horz genbusz wydany:

"Napoleon, &c. Gdy szczególnieyszą naszą staranności ą iest podnieść rękodzielnie kraiowe włókna lnianego; i gdy jedyną przeszkodą do zniżenia ceny i wydoskonalenia tych płodow iest, że nie potrafiono ieszcze wynaleźć mechin do przędzenia lnu i bawełny; przeto postanowiliśmy i stanowiemy: 1 Wyznacza się nagrody ieden milion frank w wynalazcy naylepszey machiny do przędzenia lnu, iakiego bądź iest narodu 2. Oddany iest w tym celu do rozrządzenia naszemu ministrowi wewnętrznemu milion frankow. 3 Niniejszy nasz wyrok ma bydź na wszystkie ięzyki przełożony i wszystkim naszem posłom, ministrom i konsulom do obwieszczenia w mieyscach ich pobytu przesłany. 4 Ministrowie nasi wewnętrzny i skarbowy maią zlecenie wykonać niniejszy wyrok.

Podp. *Napoleon.*

Przybył tu Xiążę Waldeck.

Kapelan inwalidow, X. Jeanson, poiechał stąd do Strasburga, dla przywiezienia tu zwłokow Marszałka Xcia Montebello stoso-

wnie do rozkazu J. K. Mci.

Nadzwyczayne poselstwo Króla Jmć Hiszpańskiego w osobie Ministra Azanza, niema innego celu, iak złożenie Nayiaśnieyszym Cesarstwu w imieniu wspomnionego Monarchy powinszowań z powodu zaślubin.

Jeden z nayznakomitszych mieszkańcow Antwerpii, P. Cornelissen, szambelanem, a syn iego i drugi młodzieniec tego miasta, P. Bailleot, audytorami rady stanu mianowanemi zostali.

List z Hawru d. 13 b. m. donosi: " Przybyło tu kilka set grenadyerow konney gwardyi Cesarskiey i czynią tu naywiększe przygotowania na przyięcie Nayiaśnieyszych Cesarstwa. Wystawiono kilka bram tryumfalnych. Wszystkie okręty w porcie będą banderami powiewać.,,

Gazeta Francuzka umieściła następuiący artykuł z Baiony d. 4 Maia. — Listy z Hiszpanii donoszą, iż Jenerał Belliard, rządca Madrytu, odebrał d. 27 Kwietnia urzędową wiadomość, że woyska Francuzkie odniesły znaczne zwycięstwo nad licznem korpusem rokoszanow przy Montiio; korpus ten prawie do szczętu zniszczony został; liczba jeńcow iest znaczna.

Dzisieyszy Monitor zawiera dalszy ciąg dziennika oblężenia Kadyxu od 25 Marca do 11 Kwietnia. Roboty były daley prowadzone; wszelako nie zaszło nic ważnego do tego czasu przed tem miastem.

Tenże Monitor przywodzi następuiące nowe wypisy z listow z Hiszpanii:

Z Asturyi.

Jenerał Bonnet, dowodzący Francuzką dywizyą, ktora do Asturyi weszła, donosi, iż w nocy d. 16 Kwietnia dywizya rokoszanow Galicyyskich przeszła za most przy Pa nasleres i uderzyła na przednią straż Jenerała Bonneta w Lorkana. W tymże czasie usiłowa i rokoszanie Asturyi przebyć rzekę Nolon przy Soto; znaczna liczba chłopow pod dowodztwem kilku offi erow przeszła za Manzareda w celu udania się do Oviedo. Lecz wszędzie był nieprzyiaciel porażony, i zostawiwszy wiele ludzi zabitych i ieńcow przymuszony został do ucieczki.

Z Biskai.

Trzy prowincye Biskai cieszą się zupełną spokoynością. Dywizya tylney straży pod Jenerałem Seras powysełała w okolice kolomny, ktore schwytały wielu mordercow. Nigdzie nie ma tam iednak żadney kupy łotrow. Kilka brygad żandarmow są wystarczaiące do poskromnienia dawnych kontrabandyerow lub poiedynczych zbiegow.

Z Nawarry.

Poymanie naczelnika łotrow Mina sprawiło wielkie zamieszanie pomiędzy kupami rozboynikow, ktore drogi niebezpiecznemi w Nawarze czynią. Wielu uwiedzionych ludzi poddaie się. Ruchome kolomny ścigaią ustawicznie łotrow. Jenerał Dufour, rządzca tey prowincyi, donosi, iż d. 16 Kwietnia 200 łotrow uderzyło na 70 żandarmow powracaiących do Pampeluny; pobitemi iednak zostali i utracili Herszta Corredon. Ruchome kolomny nie dozwalaią się niegdzie połączyć kupom łotrow.

Xżę Dalmacyi (Marszałek Soult) donosi pod d. 14 Kwietnia, iż nieprzyiacielskie woysko, ktore od 3 miesięcy trzymało osadzoną Salamankę, udało się po wzięciu Sewilli do Badajoz. Woysko to liczące około 20,000 ludzi, ktorego tylną straż Jenerał Kellerman zniszczył, trzyma się iescze w kupie. Dywizya Hiszpańska Ballesterosa, ktora po ostatnim pobiciu zgromadziła 7 do 8000 ludzi między Aracera i Xamela Real, ściga

żywo Xżę Trewizy (Marszałek Mortier.) Hiszpański korpus, ktory zapuścił się aż do rzeki Gwadalquivir i osadził Villaneva, zniszczony został przez dwa nasze regimenta.

Drugi nasz korpus stoi nad Gwadianą; przednia iego straż w Merida, i czyni rozpoznawania ku Badajoz. Podniecany lub utrzymywany rok sz przez Anglikow między gorami Ronda i obozem S. Rocha iest zniszczony i rozproszony. Taryfa naszem woyskiem iest osadzona. Jenerał Sebastyani idzie przeciw kupom, ktore składaią się z szczątkow rokoszanow Alpuxaras, ktorych Anglicy, maiący o naszem położeniu fałszywe doniesienia pod bronią postawili.

Xżę Castiglione (Marszałek Augereau) donosi, iż zniewolony został cofnąć się do Barcelinony, zostawuiąc Jenerałowi Lacombe St. Michel oblężenie Hostalrich; poruszenie, ktore narazić mogło korpus Jenerała Suchet, ktory oblega Lerida. Cesarz posłał Marszałka Macdonalda, Xcia Tarentu, aby zluzował dla choroby Xcia Castiliona w dowodztwie. Rokoszanie połączywszy swoie siły, uderzyli d. 23 Kwietnia na dywizyą przed Lerida; lecz zupełnie pobitemi zostali; zabrano im 3 do 4000 ieńcow, pomiędzy ktoremi 300 officerow, 8 pułkownikow i ieden jenerał major. Kilkanaście dział, 4 chorągwie i bardzo wiele karabinow dostało się w nasze ręce Pod czas tego attaku załoga Leridy zrobiła wycieczkę, ale z znaczną stratą została do twierdzy przez Pułkownika Robert odpartą. Jenerałowie Harysp i Bonard uczynili na czele 480 huzarow i 13 kirysyerow regimentu znaczne przysługi. Kiedy część 3go korpusu pod rozkazami Jenerała Suchet odnosiła te ważne korzyści pod Leridą, kazał Xżę Abranteski (Marszałek Junot) do miasta Astorga szturm przypuścić, w ktorem postawili Angliey korpus rokoszanow i zabrał w tem mieście 20 dział, wiele moździerzy i 3000 ludzi w niewolą, dobrze przez Anglikow uzbroionych i umundurowanych. Jenerał dywizyi Fouche, dowodzący artyleryą, ktory kilku działami zrobił wyłom, przyłożył się szczególniey do wzięcia tego miasta. Xżę Abranteski dodaie, iż nieprzyiaciel, ktoremu wiele zależało na utrzymaniu Astorgi, miał także kilka kolumn około tego miasta. W chwili kiedy zbliżano się do szczerby, uderzyła iedna z tych kolumn 2000 piechoty i regiment jazdy liczna na brygadę jenerała Bessieres przy Cuentanitalla. Prawie nic nie uszło z tey kolumny. Toż samo uczynił Jenerał St. Croix z inną kolumną przy Fuebendon. Strata Xcia Abranteskiego tak przy Astorga, iako też w rozprawach około tego miasta wynosi 100 ludzi zabitych i 300 ranionych. Stratę nieprzyiaciela rachuią przeszło 1500 ludzi. Lord Wellington był z Angielskim woyskiem widzem tych rozpraw. Nie ruszył się z swoiego obozu. Słyszy strzelania z Astorga, Badajoz i Kadyxu i przestaie na podniecaniu rokoszu, rozdaniu broni i mundurow. Stoi spokoynie, chociaż Xżę Elchingi (Marszałek Ney) czyni przygotowania do oblężenia Ciudad-Rodrigo. Może nawet dozwolić wziąść to miasto bez dania mu pomocy! Tak więc woyska Francuzkie przedsiębiorą w oczach Anglikow 4 wielkie oblężenia. Czynią przygotowania do oblężenia Badajoz i małą wszędzie ruchome kolumny dla poskromnienia rozbojow, ktore Anglicy podniecaią.,,

Z Londynu d. 11. Maia.

(Przez Francyą.)

Posłaniec nasz P. Mackenzie znayduie się teraz w Morlaix.

Amerykańskie pisma wyrażaią, iż Ameryka nie poszle żadnego posła do Hiszpanii.

Francuzi opanowali przed Kadyxem iedan szaniec, z którego bomby sięgaią do miasta. Domyślaią się, że to będzie szaniec Motagorda.

Z Bruxelli d. 16. Maia.

Onegday wieczorem wystrzały z dział i odgłos dzwonow oznaymiły tuteyszem mieszkańcom o przybyciu Nayiaśnieyszych Cesarstwa do zamku Laeken. Wczoray władze tuteysze miały szczęście być przypuszczone na audyencyą u Cesarzowey Jmci. W wieczor zaszczycili Cesarstwo obecnością teatr tuteyszy; tak w przeieżdzie, iako też na teatrze byli licznemi okrzykami radości witanemi. Po teatrze raczyła Cesarzowa przyiąć w pałacu znakomitsze damy miasta naszego. Dziś daie miasto na ratuszu bal dla Nayiaśnieyszych Cesarstwa.

Podług wyroku Cesarskiego pod d. 15 Maia w Laeken, wyspy Walcheren, Zuyd-Beweland, Noordbeweland, Schuwen i Tholen składać będą osobny departament pod nazwiskiem Uyścia Skaldy, którego głownem miastem będzie Middelburg. Dla wynagrodzenia szkód, które miasto Flesinga poniosło, wyznaczone są pewne summy.

Z Pragi d. 14. Maia.

Dziś przybyła tu Cesarzowa, która d. 11 z Wiednia wyiechała. Cesarz daie codziennie audyencye. Grobowiec i ołtarz srebrny patrona naszego S. Jana Nepomucena uwolnił od oddania do mennicy.

D. 14 Kwietnia dało się znowu czuć w Moor trzęsienie ziemi, które tak było mocne, iak d. 14 Stycznia.

W hucie żelazney w Horzowitz (w cyrkule Berauskim) leią teraz podług nowego wynalazku wieżowe zegary i po 600 zł. ryn. przedaią. Wzory na nie daie tuteyszy techniczny instytut. Zegary takowe trwać mogą wieki, gdyż lane żelazo iest daleko twardsze od kutego.

Od brzegow Menu d. 16. Maia.

Podług doniesień z Konstantynopola Porta niechce od dotychczassowego swoiego systematu odstąpić.

Mowią, że między Francyą i Angliią czynione są układy, i że chociażby nawet aktualny pokoy tak prędko nie nastąpił, tedy oba rządy zawrą tymczas wo nader pomyślną i pocieszną dla całego lądu umowę.

Gazeta Illiryyska zbiia formalnie wszystkie rozsiane pogłoski o woiennych krokach na granicach Bośnii, o wtargnieniu Turkow do prowincyy Illiryyskich, wyrznięciu chorych w lazaretach, poymaniu 300 Francuzow, których częścią zakłuto, częścią głowy pourzynano, o wkroczeniu potem Marszałka Marmont do Bośnii, wzięciu szturmem miasta Siszeg, wyrznięciu Turkow, &c. Wszystko to iest zmyślone, mało tylko znaczące zaszły tam utarczki.

Słychać (wyraża gazeta Berneńska) iż Król Gustaw Adolf nieprzyiął 30,000 talarow pensyi, którą mu stany Szwedzkie roczn'e wyznaczyły, i że przestaie na prywatnych swoich dochodach. Mowią także, iż od znanego Stillinga żądał guwernera do swoiego syna. Królowa iedzie za nim z dziećmi do Bazylei.

Z Liworna d. 3. Maia.

Zdaie się, że z Kalabryi, gdzie zgromadzono 60,000 Francuzkiego i Neapolitańskiego woyska, w krotce przedsięwzięta zostanie wyprawa do Sycylii, którey, iak listy z Neapolu wyrażaią, naypierwszym iest celem uwolnić Króla Ferdynanda od opieki Angielskiey.

DODATEK

DO № 44

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 3 Czerwca 1810.

Kurs Bankocetli Wiedeńskich względnie dobrey mon ty, publikowany w Krakowie dnia 30 miesiąca Maia 1810 roku.

	zł. ryń.	kr.
Sto ryńskich Bankocetlami maią waloru w srebrney monecie	25 —	$41\frac{1}{379}$
Jeden ryńskowy Bankocettel ma waloru	— —	$15\frac{215}{379}$

Każdy Polak czytaiąc następuiący wiersz Polski na Przyiazd Nayiaśnieyszego Pana do Warszawy odda bez wątpienia sprawiedliwość Muzie, która przez tyle prac dowcipnych, a gładkich zaszczycza Oyczyznę i iey Literaturę zbogaca. W. Jacek Przybylski, Emeryt Szkoły Główney Krakowskiey tak się uczuł przeniknionym wdziękami obrazow i farb tego wiersza, iż się nie mógł oprzeć chęci uczczenia go przełożeniem na wiersz łaciński, który tu, aby z chwałą Autora doszedł do wiadomości reszty Europy po Polsku nie rozumieiącey, obok oryginalnego umieszczamy.

Na przyiazd Nayiaśnieyszego Pana do Warszawy przez kray nowo nabyty dnia 17 Maia 1810.

Królu! kiedyś w tych murach obecny przed rokiem
Zrzodeł kraiu Oycowskim wyszukiwał okiem,
A dobyte naglącey oddawszy obronie,
Na spoczynek w Drezdeńskie powracał ustronie,
Któż pomyślił? -- Iż kray ten zwiedzaiąc raz trzeci
Przez nową weydziesz ziemię, środkiem nowych dzieci,
Po ktorey (nie masz roku) grzechem było chodzić,
Lubo na niey Polakom dał się los urodzić.
Co za Bóstwo twoią się podróżą zatrudnia,
Czekanego z Zachodu prowadzi z Południa,
A rząd Twóy do dawnieyszych przysuwaiąc granic,
Podnosi dzieło Maia uważane za nic?
Tak do Saskiey korony wielki Sprzymierzeniec,
Już drugi z Polskich kwiatów przydaie Ci wieniec.

In Adventum
Serenissimi Regis
per novam Provinciam ad Varsovienses reducis
die 17 Maji 1810.

Quando Tuo Vultu, REX! moenia nostra beabas
Gentis opum fontes oculis quærendo paternis;
Donec apertorum vigili Custode relicto
Tranquillam Dresdæ Sedem visurus abires,
Quis præsensisset reditus quod tertius ad nos
Perque novos natos Tibi perque novam foret oram?
Qua (vix annus abest) non fratribus ire licebat
Etsi jussit ibi nasci Fortuna Polonos!
Quis Deus huc nobis Te sacro numine servans
Solis ab occasu speratum duxit ab Austro?
Antiquas Lechiæ metas Tua Regna propinquant?
Surgit Opus Maji ter sectis nuper inane!
Saxoniæ Magnus Socius Rectorque Triumphi
Vistulæ rursus decorat Tibi flore Coronam!

Jak miłe w drodze twoiey zeszły się pamiątki!
Ziemia, którą widziałeś, ma Jagiełłów szczątki;
Zmieszana z popiołami Twoiego Dziada
W przymuszoną zastawę przeszła do sąsiada,
Rodak na iey wykupno ofiaruiąc życie,
Nabył ią, a zwycięzca potwierdził nabycie.
Wybrałeś na wstęp pierwszy do mieszkańców kraiu
Dni Maią, przez tę pamięć, żeś wybrany w Maiu.
Odwiedzasz godne Królow mieszkanie Puławy,
Gdzie znany światu żyie Obywatel prawy,
Którego świetnych niegdyś było przeznaczeniem
Wezwać Cię do korony narodu imieniem.
Dom ten w dwoiakim dzisiay uczczony sposobie,
Miał szczęście przyiąć w Królu pokrewnego sobie. (a)
Warszawo! i dla ciebie koley zachowana,
Po trzynastu miesiącach witasz swego Pana.
Kiedy członkom skleionym ieden ruch dać trzeba,
W sam czas Głowę narodu sprowadziły Nieba.
Podróż iego zapewne nie w tym iest widoku,
Żeby nas dla zwyczaiu uyrzał raz do roku;
Nie dla tego przełożył nad spokoyność trudy,
Aby mu z okrzykami zabiegały ludy,
By smakował w prożności durzących kadzideł;
Dusza Jego iest wyższą nad blask tych mamideł.
Jakaż myśl w tey podróży kroki iego wiodła?...
Pragnął zatkać grożące niedostatku źrzodła.
Pierwszą serca potrzebą iest u dobrych Króli,
Ludu swego potrzeby w złey opatrzyć doli.
Potomku dwóch szczęśliwie panuiących Sasów,
Ty masz rozwinąć pasmo lepszych dla nas czasów.
Obydwa berłu Twemu podległe narody,
Równe miały koleie, i równe przygody.
Obcy oręż w tuteyszey zabłysnął Stolicy,
I Saską naszedł ziemię gość od Olośnicy.
W ten czas, kiedy olbrzymie dwóch mocarzów siły
Na Bawarskich równinach z sobą się mierzyły,

Per monumenta Tibi strata est pro tramite terra,
Cara Jagellonum Stirpis quæ lipsana condit,
Quæve Tui Proavi Cineri præmixta sepulto
Cesserat in pignus Vicino triste coacta!
Sanguinis hanc fusi Miles Tibi jure paravit
Et Patriæ segmen retulit Victore probante!
Mense Tibi Majo placuit lustrare Penates,
Electum quo Te Regem reminisceris esse.
Hospitio Regum dignas dignare Pulavas!
Hic habitat Civis notus virtutibus Orbi!
Quem sors Legatum faustissima misit ut olim
Nomine Te Gentis votisque ad sceptra vocaret!
Hæc Domus enituit duplicique potitur honore
Et Regis reverens et amans in Rege Propinqui!
Tu quoque Fastorum retinens Varsovia! partem
Post lunas tredecim Dominum nunc læta salutas.
Dum fas est Gentis coalentia membra foveri,
Huc Caput exposcunt Superi feliciter auctum!
Hoc iter haud ideo suscepit Rex Venerandus,
Ut semel in cyclo nos hic de more videret,
Haud ideo curas voluit præferre quieti,
Ut sibi turba frequens applauderet obvia circum,
Haud ut adulantum thuris captaret odores,
Mens animat Regem vano sublimior æstu!
Ecquid proposuit Princeps celerando regressum?
Optat egestatis nocuas avertere causas.
Hæc erat Augustis ex indole prima voluptas
Rebus in adversis populos juvisse potenter!
Saxo Nepos memorum moderandi munere Regum!
Tempora Tu nobis, Bone REX! meliora creabis.
Utraque Gens passa est Sancto Tibi fida Dynastæ
Fatis subparibus paribus vexata procellis.
Aggressor peregrinus ut hanc oppresserat Urbem,
Hostis ab Olesnis oneravit Saxonis Agrum.
Cum duo Ductores immania bella moverent
Bavariæ in campis alterno robore freti,

(a.) *Wspominaią o tym Dyplomata 1mo. Władysława III. Króla Polskiego i Węgierskiego: Cupientes Fratrum Nostrorum Divorum Ivonis, Alexandri Ducum de Czartorysko pro ducali statu et promotione &c. Praefatos Duces & Consanguineos Nostros &c. Sigillo Ducali frui. 2do. Zygmunta I. Illustrium Virorum Ducum de Czartorysko Familiam &c. ut singularis illius ratio haberetur, nam antiquissima est & cum inclita Jagielonum familia, ex qua nos paternum genus ducimus, sanguinis vinculo conjuncta. Toż samo potwierdza Zygmunt August syn iego. -- Tego Zygmunta I. siostra Barbara, zaślubiona była Jerzemu Xiążeciu Saskiemu, nazwanemu Bogaty, od ktorego pochodzi linia Albertyńska, będąca szczepem panuiącey dziś familii Saskiey.*

Pograniczni świadkowie uważali zdala,
Dla którego z Dowódzców przechyli się szala;
I nie w przód do mocnieyszey przystąpili strony,
Aż się odbił zwycięzki huk od Ratyzbony.
Sas i Polak dwoistą puściwszy rachubę,
Od razu wystawił się na zysk albo zgubę.
Nie stracili obydway -- powiększono kraie;
Ale niemasz gdzie pozbydź co ziemia wydaie.
Rolnik schnie z niedostatku przy obfitym ziarnie,
Jak ów Tantal wśród wody, którą do ust garnie.
A dwakroć zawołany na ratunek matki,
Podniosł ią, -- lecz dźwigaiąc, zerwał sił ostatki.
Chleba i zabaw (b) dawni wołali Rzymianie;
My powtarzać ich głosu nie będziemy Panie.
Za chleb ręczy nam ziemia, sól mamy przy chlebie,
Zabawy rodak znaydzie posiadaiąc Ciebie;
Czemuż daie się słyszeć ięk powszechney nędzy?
Królu! nie masz dobrego bytu bez pieniędzy.

Molski, Pułkownik.

Confines Testes procul hæc momenta putabant
Spectantes: utrius superarent pondera lancem?
Nec prius Herois Summi pro Marte steterunt,
Quam propulit trifidum reboando Ratisbona fulmen,
Non numerat Saxo spernitque pericla Polonus,
In lucra vel strages audacter uterque cucurrit.
Et neuter victus! parta est Provincia Patri!
Sed fora clauduntur vendendis frugibus apta!
Hic miser ad grani cumulos arescit Arator,
Tantalus ut mediis os dilambentibus undis.
Arma bis arripuit cupiens defendere Matrem,
Hanc levat, ast vires contrivit et ipse levando!
Panem & Circenses clamabat Roma Quiritum!
Has Tibi, REX! voces non, nos iteremus, oportet,
Fertilis est nobis tellus, est cum sale panis.
Circenses adsunt, dum Te Præsente fruemur.
Cur ergo cladis gemitus lare prodit ab omni?
O REX: blande Pater! .. sine nummis vivitur ægre.

Molski Colonellus.

(b) *Panem & Circenses.*

W mowie JW. Hrabi Sierakowskiego, Rektora *Szkoły Główney*, w przeszłey gazecie umieszczoney, popełnił przepisuiący pomyłkę, która się poprawia. W wierszu pierwszym zamiast *Nauki* bydź powinno *Upadek*. Na karcie 510 w drugiey kolomnie od spodu zamiast *nieufności* bydź powinno *niesforności zagradzała*.

DONIESIENIA.

W Jmieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego Xięcia Warszawskiego.

Sąd Szlachecki Krakowski ninieyszem obwieszczeniem wszystkim wierzycielom massy krydalney Piotra z Alkantary Ożarowskiego w klassie czwartey umieszczonym, ktorzy do odebrania swey należytości wczasie przyzwoitym się niezgłosili, lub praw swoich nieudowodnili, wiadomo czyni, że W. Osławski kurator krydy tey, na rzecz ich iakoto JO. Xcia Jozefa Poniatowskiego summę 3166 zł. ryń. 8 8/12 kr. tudzież WW. Kazimierza Strzyżewskiego 1725 zł. ryń. 5 kr. Saweykowskiego 1000 zł. ryn. — Julianny Szpinkowey 648 zł. ryń. 28 4/12 kr. — Marcina i Franciszka Nowińskich 11019 zł. ryń. 25 10/12 kr. — Xa. Antoniego Baltazara Tarkowskiego 862 zł, ryń. 47 5/12 kr. — Maryanny z Kobielskich Jabłonowskiey 303 zł. ryń. 35 3/12 kr. — Alexandry Ogińskiey 2587 zł. ryń. 54 1/12 kr. — Jana Dybowskiego 690 zł. ryń. 6 7/12 kr. — Kazimierza i Magdaleny Strzyżewskich małżonkow summę 1240 zł. ryń. 20 2/12 kr. w Bankocetlach Wiedeńskich podług nominalney ich wartości do depozytu sądu tuteyszego złożył. — Dan w Krakowie dnia 18 Maja 1810.

Bernard Dwernicki,
Mąkolski,
Trzetrzewiński.

Z Rady Sądow Szlacheckich Krakowskie.
Olearski.

Urząd Administracyyny Powiatu Krakowskiego podaie do publiczney wiadomości, iż stosownie do Reskryptu JW. Ministra spraw wewnętrznych, dobra Narodowe w tuteyszym Powiecie leżące, to iest:

W Krakowie. !

Browar Królewski zwany.

Ekonomia Promnik Biały.

Wieś Promnik z folwarkiem. — Wieś Zielonki z Trojanowicami, woytostwem Goral, których folwark w Marszowcu, Tonie. — Wieś Gorka Kapitulna. — Wieś Rakowice, do którey pańszczyzna w części z Zastowa należy. — Wieś Łobzow, do którey nowa i Czarna wieś czynsze płacą. — Wieś Bronowice wielkie.

Ekonomia Czerniechow.

Wieś Czerniechow z folwarkiem. — Wieś Czutow, z folwarkiem. — Wieś Węglarka, z folwarkiem i przyległości respective do każdego folwarku.

Ekonomia Słomniki.

Wieś Słomniki. — Miłocice. — Lipna Wola, z folwarkami Miłocickim i Lipnowolskim.

Ekonomia Lipowiec.

Wieś Mętkow z folwarkiem. — Wieś Zagorze. — Wieś Wygiełzow. — Wieś Kwaczała. — Wieś Jentowice.

Podobnież wychodzące z dzierżawy na S. Jan roku ninieyszego kończącey się, następniące dobra Narodowe.

Starostwo Bodaczowskie.

Wieś Raciborowice z folwarkiem. — Wieś Wąsow z folwarkiem. — Wieś Zydow z Wygnanowem. — Przez publiczną licytacyą, w dniu 15 Czerwca r. b. 1810 rozpocząć się maiącą na lat trzy zadzierżawione z stanu. — Każdy chcący poprzednniczą miec wiadomość, o warunkach pod iakiemi takowe wypuszczone będą, ma się udać do kancellaryi Administracyyney dóbr Narodowych w Krakowie. Dan w Krakowie d. 26 Maia 1810 roku.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa ninieyszem komu na tym należy do wiadomości podaie: że dnia 7go Czerwca r. b. o godzinie 9tey z rana w nowym Ratuszu w kancellaryi Referenta Ekonomicznego grunt mieyski 137½ sążni kwadratow ca zaymuiący przy wałach od Grodzkiey ku Nowey Bramie przy domie pod Nrem 289 Walentego Nodzeńskiego leżący, i każdy sążeń kwadratowy po .. poł. dwa w srebrney monecie oszacowany przez publiczną licytacyą sprzedawany będzie. Ktoby przeto życzył sobie pomieniony Grunt nabydź, niechay się na wyż wyrażonym mieyscu i czasie znayduie.

Bochanowski. Z Rady Magistratu Miasta Stołecznego Krakowa d. 22 Maia 1810.

Gano Sek. P.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, &c. &c. Sąd Szlachecki Lubelski wszystkim w ogół do wiadomości podaie, że Jan Korycki, który dotąd urząd kuratora massy krydalney Xcia Kazimierza Sapiehy sprawował, dnia 26 Marca 1809 zmarł, na którego mieyscu Kazimierz Korycki, zmarłego kuratora syn, tymczasowym kuratorem massy został mianowanym, i tenże kaucyą stosowną do swego urzędu złożył, która od Sądu przyięta i do depozytu sądowego złożona; dla czego w celu potwierdzenia tegoż, lub obrania innego kuratora teyże massy krydalney Xcia Kazimierza Sapiehy wszyscy Wierzyciele pomienioney massy wzywaią się, aby na dzień 6 Czerwca 1810 roku, 9 godzinie osobiście, lub przez swoich plenipotentow specyalnemi plenipotencyami do obrania nowego kuratora umocowanych stawili się, i takowego kuratora obrali, gdyż inaczey osobiście lub przez specyalnych pełnomocników nie stawiący, za przychylaiących się do osobiście stawaiących uważani będą. W Lublinie dnia 30 Marca 1810.

W niebytności JW. Prezesa.

Wydzga.

Zglitzyński.

Wysiekierski.

Z Rady Królewsko Xiążęcego Sądu Szlacheckiego Lubelskiego.

Klimkiewicz.

DODATEK DRUGI
DO Nru 44.
GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 3. Czerwca 1810.

DONIESIENIA.

Gonty Szląskie dobrey miary pod Nrem 268 nad Wisłą ku Zwierzyńcowi z tey strony Rogatek są do sprzedania.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Krola Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego.

Sąd Szlachecki Lubelski wszem w obec i zosobna każdemu, komu na tem zależy, ninieyszym wiadomo czyni, iż bywszy Adwokat W. Adam Ratyński urząd Adwokata złożył, i to złożenie przez Wysoki Trybunał Appellacyyny Krakowski przyięte zostało, a to tem końcem, iżby wszyscy, ktorzy swoie interesa temuż do bronienia powierzyli, na mieysce tego innych sobie plenipotentow do popierania swoich spraw obrać mogli.

Działo się w Lublinie dnia 31 Stycznia 1809.

W niebytności JW. Prezesa.
Władich.
Łuczyński.
Wysiekierski.

Z Rady Krol. Xcego Sądu Szlach. Lubel. Xięstwa Warszawskiego.
Klimkiewicz, Exped. Dyrektor.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Krola Saskiego Xiążęcia Warszawskiego.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż dworek na przedmieściu Wesoła pod Nrem 200 stoiący zł. ryń. 2013 kr. 48 sądownie oszacowany do massy W. niegdyś Antoniego Trzebińskiego, należący przez publiczną licytacyą tu w sądzie dnia 22 Czerwca r. b. o godzinie 9tey z rana odbywać się maiącą sprzedany będzie podług następuiących warunkow:

1) Każdy chęć kupna maiący 10tą część summy szacunkowey iako zakład przed maiącą się zacząć licytacyą złożyć.

2) Przyszły nabywca summę z licytacyi wynikłą w 14tu dniach po odbytey licytacyi do depozytu Sądow Szlacheckich Krakowskich złożyć będzie powinien, inaczey:

3) Na iego szkodę i expens nowa wypisanaby była licytacya.

4) Gdyby zaś na zwyż rzeczonym terminie nikt podług wyżey wyrażoney ceny licytować niechciał, tedy podług ceny szacunkowy takowa zniżona do trzeciey części zostanie, i naywięcey ofiaruiącemu bez względu na szacunek dworek ten sprzedany zostanie z obowiązkiem, aby kwotę oświadczoną w 14tu dniach do sądowego depozytu zwyż wzmianko-

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego. — Sąd Szlachecki Lubelski do publiczney wiadomości podaie, iż rzeczy ruchomych po zmarłym JW. Ignacym Hrabi Miączyńskim, w kluczach Dubienickim, Kraśniczyńskim i Gardzienickim pozostałych, do massy tegoż zmarłego JW. Ignacego Hrabi Miączyńskiego należących, iako to: rożnych statkow wodnych do spławienia zboża służących, sprzętow rozmaitych do tych należących, drzewa na budowlę pod bnych, bydła rogatego, stadniny, rożnego gatunku, owies rożnego gatunku, win beczkami, antałkami i butelkami, wódek, piwa, miodu, wiśniaku, i innych sprzętow mosiężnych, miedzianych, cynowych, porcelanowych, szklannych, żelaznych, drewnianych, poiazdow, sukien, bielizny, obiciow w rożnych gatunkach, i Xiążek rożnych, dnia 12 Czerwca r. b. publiczna licytacya odprawiać się zacznie, a to: w Dubience od statkow wodnych, i takowe w następnych dniach w Dubience, Janostrowicach i Ubańcach, potem w Kraśniczynie, nakoniec w Gardzienicach, bez przerwy kontynuować się będzie. Wszyscy więc życzący sobie z tych ruchomości iakowych rzeczy za gotowe pieniądze w dobrey grubey monecie nabydź, na powyższy termin do wyżey wyszczególnionych dóbr niniejszym wzywaią się. Dan w Lublinie d. 1 Maia 1810 roku.

W niebytności JW. Prezesa.

Wydzga.

Trzciński R. L.

Zgliczyński Radzca.

Z Rady Król. Xiążęcego Sądu Szlach. Lubel. Xięstwa Warszawskiego.

Singer Sekr.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego. — Król. Xiąż. Sąd Szlachecki Lubelski Xięstwa Warszawskiego, wszem w obec i każdemu z osobna komu o tem wiedzieć należy, niniejszym Edyktem wiadomo czyni, że dobra Krasienin do massy niegdyś Mikołaia Morozowicza należące, w powiecie Lubelskim leżące w trzechletnią dzierżawę wypuszczonemi będą; wszyscy zatem pomienione dobra arendować chcący powoluią się, aby się na dzień 20 Czerwca 1810 w tuteyszym Sądzie do licytacyi stawili. — Pro prætio fisci stanowi się za roczną Possessyą summa sztuk dukatow Hollenderskich 512. — A chcącym kondycye licytacyi widzieć, zostawia się wolność w tey mierze udania się do Urzędu Registratury tuteyszego Sądu, gdzie takowe warunki okazanemi będą. — Dan w Lublinie dnia 30 Kwietnia 1810.

W niebytności JW. Prezesa.

Wydzga.

Suchodolski.

Doliński,

Z Rady K. X. Sądu Szlacheckiego Lubelskiego Xięstwa Warszawskiego.

Singer Sekretarz.

Opisanie Jakóba Swiątek więźnia z roboty publiczney w Lublinie zbiegłego, tenże iest rodem z Woysławic, powiatu Radomskiego, w Opalinie mieszkaiący; wieku lat 30, żonaty, ma dzieci dwoie; Religii Katolickiey, rolnik, iest wzrostu miernego, twarzy pociągłey zapadłey, nosa pod ugowatego, oczow niebieskich, włosow czarniawych; miał na sobie zwyczayną odzież Aresztancką i kaydany na nogach. Datum w Krakowie d. 22 Maia 1810.

Opisanie Jana Gurowskiego, tenże iest rodem z Roztop, państwa Ordynacyi Powiatu Zamoyskiego, wzrostu małego, lat 30 maiący, twarzy szczupłey dziobaty, włosow brunatnych, oczow siwych, na brodzie czarno zarasta, fawory tow zapuszczonych, mowi po Polsku, nieco po Niemiecku i po Rossyysku, czyta i pisze po Polsku. Ten zbiegł z roboty publiczney z Zamościa. Zostawił żonę i dzieci w Roztopach.

Jedwiga Pospiechowna, rodem z Przyłęka, z męża Grządzillowa Rolnicza, którey mąż wzięty na rekruta do woyska Austryackiego rok 12 dochodzi iuż, iako chcąca iśdź za mąż,

wanego kupuiący złożył. —— Wszyscy zatem chęć kupna maiący, maią się w mieyscu i wczasie wyżey oznaczonym znaydować.— Wierzyciele zaś zapisowi napominaią się, aby nieoczekuiąc osobnych przywołań, prawa swoie służące do protokułu licytacyi wnieść niezaniedbali, inaczey przy podziale ceny z licytacyi wynikłey, żaden na nich wzgląd miany nie będzie.

W. Lichocki Z. P. S. S. M. K.
Łodziński Kons.
Kawski Radzca.

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego.
Dnia 6 Kwietnia 1810 roku.
Choroszewicz.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego Xcia Warszawskiego.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa do powszechey podaie wiadomości, iż licytacya rzeczy ruchomych po Janie i Agneszce Michalskich małżonkach pozostałych iako to: cyny, żelaza, szkła, porcellany, sukien mężkich, białagłowskich, tudzież materyałow do budowli dnia 12 Czerwca r. b. o godzinie 9 przed południem za gotowe pieniądze odprawiać się będzie, tu w Krakowie pod Nrem 409. Każdy przeto maiący chęć co z tych rzeczy nabycia ma się na zwyż rzeczonym mieyscu i czasie znaydować.

W. Lichocki, Z. P. S. S. M. K.
Łodziński.
Kawski Radzca.

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego.
Dnia 11. Marca 1810.
Kowalski.

Królewsko Xiążęcy Sąd Szlachecki Lubelski.

Wszem w obec i każdemu w szczególności komu o tem wiedzieć należy podaie do wiadomości, aby ieżeli kto iakowe przeciwko Ur. Kazimierzowi Malczewskiemu bywszemu Komornikowi mieć może pretensye, iuż to z okazyi wypłacanych na ręce pomienionego Ur. Malczewskiego Komornika, tax Sądowych, iuż z okazyi składanych na ręce tegoż rożnych pieniędzy do depozytu Sądowego przesłać się, lub też stronom inn m wyliczyć się przez ręce pomienionego Komornika Malczewskiego powierzonych, pochodzące, z takowemi pretensyami w przeciągu roku i dnia iednego począwszy od ogłoszenia ninieyszego Edyktu, do tuteyszego Sądu udał się, i pretensye takowe Sądowi wykrył, inaczey po upłynieniu pomienionego terminu, chociażby taxy sądowe na ręce Ur. Malczewskiego Komornika popłacił, a te do urzędu taxalnego nie weszły; takowe taxy strony same opłacać na nowo będą winny, co się ma rozciągać i do pieniędzy na ręce komornika przez strony złożonych, lub stronom dla których Komornikowi oddane były nie zaliczonych.

Dan w Lublinie dnia 20 Marca 1810 roku.

W niebytności JW. Prezesa.
Wydzga.
Suchodolski.
Wysiekierski.

Z Rady K. X. Sądow Szlach. Lubel. Xięstwa Warszawskiego.
Singer.

J. K. Xciey Mości Pocztamt Centralny w Krakowie podaie ninieyszem do publiczney wiadomości, że parokonna wozowa poczta między Szląskiem, a Xięstwem na Sławkow, Czeladź, Tarnowice czyli Góry Tarnowskie uregulowana raz w tygodniu kursować, pieniądze, towary, i wszelkie pakiety do całego Szląska Pruskiego i Saxonii ztąd z sobą zabierać i ztamtąd przywozić, i ztąd pierwszy raz dnia 7go Czerwca r. b. następnie zaś zawsze we czwartek po południu odchodzić będzie.

W Krakowie dnia 29go Maia 1810.

a nie mogąca się dowiedzieć ani o życiu, ani o śmierci, upraszą więc przez miłość bliźniego, tak duchownych, woyskowych, iako i cywilnych, iż ieżeli kto wie o życiu tegoż lub śmierci, aby doniosł przez pocztę Sieńską, do parafii Przyłęk.

*M*agistrat Miasta Stołecznego Krakowa, do publiczney podaie wiadomości, iż kamienica tu w mieście pod Nrm. 31 stoiąca Wielkodworska zwana do małoletnych Woyciecha i Kunegundy Elsnerow, wnukow niegdy Woyciecha Wielkodworskiego należąca w dniu 4 Maia r. b. Zł. pol. 8941 gr 21 w bankocetlach oszacowana, zaś podług kursu iw monecie dobrey srebney 2346 Zł. pol. 10 gr. wartaiąca, na żądanie JPana Kłosłowskiego obrońcę tychże małoletnych w dniu 25 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana przez publiczną licytacyą sprzedaną będzie, z następuiącemi warunkami:

1) Życzący sobie kupić maią 10tą część ceny szacunkowey, to iest 235 Zł. pol. w złocie lub srebrney monecie iako zakład złożyć.

2) Przyszły nabywca Cenę z licytacyi wynikłą w 14 dni po odbytey licytacyi tym pewniey złożyć do składu sądowego powinien; inaczey:

3) W razie, gdyby tey summy nie złożył, nowa licytacya na koszt iego wyznaczoną byłaby, aby

4) Z przyszłey nastąpić mianey sprzedaży gdyby w cenie co niedobrane zostało, pierwszy nabywca tenże niedobor z własności swoiey dopłacić będzie powinien.

5) Nabywca po złożeniu zupełney summy do składu sądowego kamienicę tę w istotną swoią possessyą odbiorze. — Wszyscy przeto chęć kupna maiący, maią się w mieyscu, i czasie wyżey oznaczonym znaydować. — Wierzyciele zaś prawo zastawu maiący napominaią się, aby nieoczekuiąc osobnych przywołań, praw swych pilnowali, inaczey przy podziale szacunkowey ceny żaden wzgląd na nich miany nie będzie.

W. Lichocki Z. P. S. S. M. K.
Łodziński Radzca.
Kawski

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego,
Dnia 11. Maia 11. Maia 1810 roku.
Kowulski.

Magistrat J. K. Mci Króla Saskiego i Xiążęcia Warszawskiego, głównego miasta Lublina, wszystkim, którym na tym zależy wiadomo czyni, że Gabryel Burakowski Kancellista akt ziemskich Lubelskich kawaler dnia 2 Marca 1810 zmarł, po którym sukcessya w rzeczach ruchomych, sukniach, pościeli, pieniądze w złocie, srebrze, bankocetlach i skryptach, do kilku tysięcy rachować się mogąca pozostała, w Sądzie Magistratualnym pertraktuie się. — Gdy zatem dziedzice prawi i sukcessorowie rzeczonego zmarłego Sądowi ani z imienia ani z mieysca swego pomieszkania nie są znani, przez to Edyktem ninieyszym wszyscy, którzy prawo sukcessyi do Massy tey mieć rozumieią, iako też wszyscy do maiątku Gabryela Burakowskiego pretensye maiący, stosownie do ustawy cywilney wzywaią się z tem zaleceniem, ażeby prawo swoie w terminie roku iednego i niedziel 6 w Sądzie tuteyszym zgłosili, deklaracyą względem obięcia dziedzictwa bez lub z dobrodzieystwem prawa i inwentarza podali; gdyż inaczey maiątek pozostały sądownie zachowany i zarządzany, a nakoniec po upłynionym terminie za opuszczonym uważany będzie. — Zaś wierzyciele tym pewniey, aby w tuteyszym Sądzie stanęli, i prawo swoie wzgłosili, gdyż zgłaszaiący się satysfakcyą w proporcyi odbiorą, niewzgłaszaiący się zaś do tego, co z massy pozostanie odesłani będą. Uwiadomia się nakoniec, że dziedzictwa Gabryela Burakowskiego Adwokat tuteyszy JP. Franciszek Grzymkowski pod dniem dzisieyszym kuratorem iest ustanowiony. W Lublinie dnia 24 Marca 1810.

Franciszek Teodor Gruel, Wice-Prezydent. — Jakób Lewandowski Radca.
Jakób Swiderski. — Franciszek Krepski.

Z Rady Magistratu Głównego Miasta Lublina.
Franciszek Kuliński Sekretarz.